



**Prezes
Rady Ministrów
Donald TUSK**

Szanowny Panie Premierze,

Związek Zawodowy „Budowlani” z ogromnym zaniepokojeniem przyjmuje wypowiedzi przedstawicieli rządu, w tym w szczególności Ministra Sportu i Turystyki, dotyczące koncepcji dopuszczenia na polski rynek usług budowlanych firm i pracowników z Chińskiej Republiki Ludowej. Wypowiedzi te, całkowicie abstrahujące od polskiego prawa i regulacji prawnych Unii Europejskiej, zarówno obowiązujących jak i planowanych, sugerują jakoby główną, czy nawet jedyną przeszkodą w realizacji zadań inwestycyjnych związanych z przygotowaniem EURO 2012 była niezdolność polskich firm budowlanych do wykonania obiektów sportowych i infrastrukturalnych związanych z przeprowadzeniem tej imprezy. Jedynym rozwiązaniem tego problemu ma ponoć być dopuszczenie na polski rynek zamówień chińskich przedsiębiorstw budowlanych – na bliżej niesprecyzowanych zasadach.

Takie stanowisko przedstawiciela polskiego rządu i związana z nim kampania medialna świadczyć mogą o nieznajomości realiów polskiego rynku budowlanego, nieznajomości polskiego prawa zamówień publicznych, nieznajomości polskiego prawa pracy a także braku orientacji w odpowiednich regulacjach prawnych Unii Europejskiej, której Polska jest członkiem od 2004 roku.

Proponujemy, by przed wygłoszeniem tego typu opinii członkowie rządu zapoznawali się ze stanem regulacji prawnych obowiązujących w naszym kraju i Unii Europejskiej – szczególnie w zakresie prawa pracy, zamówień publicznych i warunków dopuszczania do wykonywania usług i świadczenia pracy na terenie UE przez przedsiębiorstwa i pracowników z tzw. krajów trzecich. Przepisy unijne w tym zakresie są czytelne i stanowisko Ministra Sportu jest z nimi całkowicie niespójne a w konsekwencji prowadzi do państwowej promocji dumpingu firm na rynku budowlanym i dumpingu płacowego na rynku pracy. Polskie rządy dotychczas

niewiele robiły dla ograniczania szarej strefy gospodarki, ale żaden z nich nie posunął się do otwartego jej promowania.

Wiele krajów Unii Europejskiej wspiera swoje przedsiębiorstwa na krajowym rynku zamówień publicznych, czego niejednokrotnie boleśnie doświadczają polscy usługodawcy. Polski rząd tego nie robi. Dotychczas jednak nie posunął się do podejmowania działań otwarcie wymierzonych w polskich przedsiębiorców i pracowników.

Wspólne stanowisko Związku Zawodowego „Budowlani” i innych organizacji związkowych działających w sektorze budowlanym jest czytelne i zgodne ze stanowiskiem Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych. Absolutnie nie jesteśmy przeciwni przepływowi pracowników migrujących i transgranicznemu świadczeniu usług przez firmy – także te spoza UE. Ten ruch przepływu pracowników i świadczenia usług musi być jednak zgodny z prawem Unii Europejskiej i polskim prawem.

Nie wiemy, czy wypowiedzi Ministra Sportu i Turystyki są wypowiedziami autorskimi, czy też stanowiskiem rządu. W zaistniałej sytuacji czujemy się jednak zobligowani do wezwania rządu do:

- respektowania polskiego prawa pracy, które musi obejmować także wszystkich pracowników podejmujących pracę w Polsce niezależnie od kraju pochodzenia;
- respektowania polskiego prawa zamówień publicznych;
- respektowania odpowiednich dyrektyw UE i wzięcia pod uwagę zaawansowanych prac nad nowymi dyrektywami regulującymi obecność pracowników i firm z krajów trzecich na rynku UE;
- przyspieszenia prac nad nowelizacją polskiego prawa o zamówieniach publicznych ułatwiającego udział polskich firm usługowych w przetargach i eliminującego „szarą strefę” gospodarki ze sfery zamówień;
- dbałości o interes polskich ubezpieczonych i polskich podatników;
- przyspieszenia prac nad takimi zmianami prawa pracy, w wyniku którego jego regulacjami objęci będą wszyscy pracownicy wykonujący pracę w Polsce, niezależnie od kraju pochodzenia;
- przyspieszenia prac nad sformułowaniem polskiej polityki migracyjnej;
- wzięcia pod uwagę faktu, że priorytetem Polski powinno być działanie na rzecz rozwoju i pogłębiania wspólnego europejskiego rynku usług i pracy a nie działania zmierzające do demontażu tego rynku;

Niezależnie od tego czujemy się zobligowani do przedstawienia problemu „chińskich firm budowlanych” na forum;

- Komitetu Doradczego KE ds. Swobodnego Przepływu Pracowników;
- Grupy Roboczej EKZZ ds. Migracji;
- Komitetu Europejskiego Dialogu Społecznego w Budownictwie, w którym reprezentowane są europejskie federacje pracowników i pracodawców EFBWW i FIEC;

Naszym zdaniem rozwiązania problemów uczestnictwa polskich firm w przetargach na roboty budowlane (także te związane z EURO 2012) jak i problemu odpowiedniej liczby wykwalifikowanych pracowników budownictwa należy szukać przede wszystkim w Polsce. W regulacjach dotyczących zamówień, w działaniach na rzecz stabilizacji rynku pracy, w sensownej polityce na rzecz edukacji zawodowej. Polskie budownictwo ma wystarczający potencjał do wykonania zamówień związanych z EURO 2012. Opinie Ministra Sportu mogą w tym kontekście świadczyć o potrzebie poszukiwania „kozła ofiarnego” i przerzucenia odpowiedzialności za zaniedbania prawne i administracyjne na polskie firmy i polskich pracowników budownictwa. Poszukiwanie tanich i łatwych rozwiązań dla EURO 2012 może skończyć się deregulacją polskiego rynku, zahamowaniem rozwoju krajowych firm budowlanych i konsekwencjami sięgającymi daleko poza mityczną już datę 2012 roku.

Prosimy Pana Premiera o osobiste zaangażowanie w tą sprawę i przedstawienie oficjalnego stanowiska rządu dotyczącego zasad obecności firm z krajów trzecich na polskim rynku usług budowlanych i regulacji dotyczących warunków pracy zatrudnionych w nich osób.

Z wyrazami szacunku,

**/-/ Zbigniew Janowski
Przewodniczący Związku
Zawodowego „Budowlani”**

Warszawa, 29.08.2008 r.

Do wiadomości:

Minister Infrastruktury

Minister Pracy i Polityki Społecznej

Minister Sportu i Turystyki

Związki zawodowe budownictwa

Organizacje pracodawców budownictwa

OPZZ, NSZZ „Solidarność”, EKZZ, EFBWW, FIEC